

# Dwie dekady kruszenia betonu

## Mieszkańcy o karcie

Czy łatwo zakłada się Koszalińską Kartę Mieszkańca? Jakie są dostępne zniżki w ramach programu Kocham Koszalin? Z czego chętnie będą korzystali seniorzy? Na te i inne pytania odpowiedzi szukali koszalińscy seniorzy. Jak im się podoba pomysł?

strona 4

## Pamięć o Janku...

21 lat – tyle w dniu śmierci miał Janek Stawisiński, koszalinianin, który brał udział w pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach w 1981 roku. 42 lata później Koszalin nadal wspomina ten bohaterski zryw, którego krwawym rezultatem było dziewięciu zabitych i 23 rannych górników.

strona 5

## Hołd powstańcom

W 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego Centrum Sił Powietrznych w Koszalinie, jak co roku, postanowiło oddać hołd wydarzeniu, które pochłonęło tysiące ofiar i wpłynęło na dążenia niepodległościowe następnych pokoleń.

strona 6

## Jaki jest rynek nieruchomości?

– Obecnie mamy bardzo dobry czas na zakup nieruchomości w dobrych cenach, ponieważ niektórzy ludzie chcą pozbyć się nieruchomości kupionych w ostatnich latach ze względu na duże obciążenie ratą kredytową, która w ostatnim czasie sporo wzrosła – mówi specjalista i tłumaczy, jak będzie zmieniał się rynek nieruchomości w Koszalinie w kolejnych latach.

strona 7

## Grać czy nie grać?

Jedni marzą o fortunie i grają, inni... tylko marzą. Jeszcze inni są przekonani, że wygrać się nie da. 25 stycznia 1956 r. powstał Totalizator Sportowy, właściciel marki Lotto. Polacy zaczęli fascynować się skreślaniami numerów, oczekiwaniem na wynik losowania i tak pozostało do dziś.

strona 14



Choć trudno w to uwierzyć, Fundacja „Nauka dla Środowiska” obchodzi 20-lecie istnienia. Choć czas mija, oni – zapaleńcy, jakich mało – wydają się być ciągle młodzi i pełni pasji. I to prawda, bo tam, gdzie jest chęć wpływania na rzeczywistość, nie ma miejsca na gnuśnienie i schematy. To prawdziwi specjaliści od wychodzenia z ram. Nikt tak jak oni nie umie skruszyć urzędniczego betonu.

Więcej na stronie 3

## Koncert i spektakl po ciemku

W drugiej połowie roku, z powodu nałożonych odgórnie limitów na zużycie prądu, Bałtycki Teatr Dramatyczny i Filharmonia Koszalińska mogą się zamknąć. To scenariusz ostateczny, ale brany pod uwagę przez dyrektorów instytucji. Jeżeli bowiem limit przekroczą, odpowiedzą własnym majątkiem. Obaj nie tracą nadziei, że przepisy wkrótce się zmienią.

Dyrektorzy gminnych instytucji często muszą dokonywać cudów, żeby spiąć budżet. Rządzący nałożyli ustawowo limity na zużycie energii elektrycznej. Teraz to problem numer jeden, szczególnie tam, gdzie zużycie prądu jest duże. Trudno sobie wyobrazić koncerty i spektakle bez świateł estradowych. Na ogranicze-

niu gotowania wody w czajnikach elektrycznych i ładowań telefonów wiele się nie oszczędzi.

Robert Wasilewski, dyrektor Filharmonii Koszalińskiej, wprowadził program oszczędnościowy w zakresie zużycia prądu, ale i tak, według jego analiz, narzucony odgórnie limit zostanie przekroczony w drugiej połowie

roku. – Będziemy sytuację monitorować – mówi. – Do czerwca na pewno zagramy wszystko, co mamy w planie – dodaje. Gorzej jest już z jesienią. Tu pojawia się znak zapytania. Jeżeli limity się nie zmienią, to może się okazać, że muzycy będą mieć przymusowe wolne. Ja sobie nie wyobrażam zamknięcia instytucji kultury – mówi dyrektor Wasilewski. Przepisy mówią, że w roku bieżącym zużycie prądu ma być mniejsze o 10 procent w stosunku do roku 2022. Problem polega na tym, że na początku ubiegłego roku obowiązywały jeszcze ograniczenia

pandemiczne, więc instytucje nie działały w pełni swoich możliwości. W tym roku takich ograniczeń nie ma, a ustawodawca chce, aby bilans odniósł się właśnie do tego pandemicznego roku. – Mam nadzieję, że przepisy się zmienią – mówi Robert Wasilewski. – Wiem, że środowisko kulturalne lobbuje w Warszawie. Oby z pozytywnym dla nas skutkiem – dodaje. Ostrzejszy w swoich wypowiedziach jest Zdzisław Derebecki, dyrektor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, który ma ten sam problem z prądem. – Głupota parlamentarzy-

stów jest oszałamiająca – nie owija w bawełnę. – Główne zużycie prądu jest na scenie. Zostaje zatem tylko przestać grać – dodaje. Dyrektor BTS uważa, że przy obecnych zapisach ostatnie trzy miesiące roku upłyną w Koszalinie bez miejskiego teatru. Jeżeli limit ustawowy zostanie przekroczony, to dyrektor instytucji musi z własnej kieszeni zapłacić karę w wysokości 20 tysięcy złotych. Dyrektorzy mają jednak nadzieję, że przepisy zostaną urealnione i będą mogli przez cały rok cieszyć mieszkańców ofertą swoich instytucji. (mp)